

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dziełek” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. mies. na pocztach 1200 mk., z odnosz. do domu 1236 mk., do Polakimies. 2500mk. lub 6000mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 100 marek za rządę jednolamowy. Wiersz reklamowy 400 marek. Przy dochodzeniu sądowym należyżności wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2, Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII:

Olsztyn, na piątek 6. kwietnia 1923 r.

Nr. 72.

## Ks. prałat Butkiewicz rozstrzelany.

Warszawa. (Pat.) Po nawiązaniu komunikacji z Moskwą, która od piątku z tygodnia była przerwana otrzymaliśmy dzisiaj dopiero wiadomość następującą: Moskwa 31. 3. Prałat Butkiewicz został dnia 31 marca rozstrzelony.

Moskwa (AW). Stracenie śp. ks. prałata Butkiewicza nastąpiło 31 marca o godz. 4 rano w piwnicach gmachu czerewycyżki przy ul. Łowianka. Ks. Butkiewicza wprowadzono do piwnicy i tam jeden z czerwonogwardystów strzelił mu w tył głowy. Ciało zostało wywiezione w niewiadomym kierunku. Istnieje przypuszczenie, że zwłoki zostały zakopane w miejscowości Sokolniki pod Moskwą.

Ks. prałat Konstanty Butkiewicz, dziekan piotrogrodzki, długoletni proboszcz kościoła katolickiego św. Katarzyny w Piotrogradzie, urodził się w roku 1867, święcenia kapłańskie otrzymał roku 1893, kapelanem jego świątobliwości mianowany został w roku 1918. Stojąc na czele największej parafii katolickiej Rosji, która była ogniskiem kultury duchowego życia katolickiego i polskiego. Sp. ks. prałat Butkiewicz pozostał podczas rządów carskich i sowieckich na swoim stanowisku. W r. 1920 sprzeciwił się wydaniu kielicha, monstrancji itp. przedmiotów kościelnych, opierając się na ochronie kościoła i na mocy praw międzynarodowych. Za to został aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

Moskwa. (AW). Po ogłoszeniu zatwierdzenia wyroku śmierci na ks. prałata Butkiewicza zainteresowali w komisariacie dla spr. zagranicznych przedstawiciele Anglii, Czechosłowacji i Włoch. Przedstawiciel angielski Ogdson miał złożyć protest na piśmie.

Berlin. (AW). Według wiadomości z Moskwy komisarz ludowy dla spraw zagranicznych udzielił wczoraj odpowiedzi na notę interwencyjną przedstawiciela angielskiego Ogdsona w sprawie wyroku na ks. prałata Butkiewicza. Odpowiedź urzędnika komisariatu wywodzi, że Rosja jako państwo niezależne i suwerenne niewątpliwie jest w prawie do wykonywania wyroków według własnego ustawodawstwa oraz że każdy krok zagranicy musi być uważany za wystąpienie wrocie i powrót do polityki interwencyjnej, którą naród rosyjski odrzuca. Nadto nota wspomina o depeszy republikańskiego rządu irlandzkiego, którą Cziczerin otrzymał wraz z notą brytyjską. W depeszy tej rząd irlandzki wskazuje na dwurysowość rządu brytyjskiego, który jest odpowiedzialny za wyrok śmierci, wydane na przestępców politycznych Irlandji.

Odpowiedź na notę angielską była tak zuchwała, że przedstawiciel angielski takowej nie przyjął dopatrując się w niej obrazy kraju swego.

Bądź co bądź proces w sprawie artykułu naszego „Kilka słówek w sprawie „Gazety Olsztyńskiej” będzie ciekawy. Jest to także objaw charakterystyczny stosunków u nas. Biada Niemcowi, któryby okazywał jaką bądź sympatię dla polskośći lub Polaków. Każdy Niemiec broni się przeciwko takiemu „zarzutowi” rękami i nogami, a nawet skarży za „obrazę” do sądu.

Czyż się potem dziwić można, że się mówi w prasie polskiej, a nawet w Europie o „wulkanie wschodniopruskim”?

## Redaktor Labourel aresztowany w Malborku.

Sprawa aresztowanego w Malborku redaktora Labourela wywołała nie tylko we Francji ale także w całym świecie olbrzymią wrzawę. Wiadomo, że Francuzi aresztowali z tego powodu redaktora niemieckiego. Syndykat dziennikarzy francuskich planuje dalsze środki, zmierzające do wywarcia nacisku na Niemcy, aby redaktora francuskiego uwolnili z więzienia. Zamierza się wystąpić przeciwko żurnalistom niemieckim przebywającym we Francji. Głosy protestu także przeciwko aresztowaniu p. Labourela podnoszą się także w Ameryce, Anglii, Włoszech i w innych krajach. Taki to hałas powstał z powodu aresztowania jednego redaktora francuskiego w Niemczech. Prawdopodobnie pod tym naciskiem zwolniono p. Labourela onegdaj z aresztu. Pan Labourel może być dumny z narodu, do którego należy.

## Demonstracja nacjonalistyczna w Sopocie.

Sopot. Nacjonalistyczne sfery niemieckie wykorzystują każdą okazję dla zmanifestowania publicznego swego nieodłącznego przywiązania do ducha i tradycji wilhelmowskiej. Miasto Sopot pod tym względem bodaj dzierży prym. W drugie święto Wielkij-nocy »Kriegervereiny«, »Jugendbundy«, »Jünglingsvereiny«, Rybacy i inne towarzystwa wraz z sztandarami urządziły na cześć Bismarcka, którego urodziny nacjonalizm pruski obchodzi, manifestacyjnie obchody

uliczne. Na czele pochodu kroczyła orkiestra w t. zw. kilońskich mundurach »Jugendbundu«, a poszczególne towarzystwa niosły z sobą swe sztandary. Pomiędzy pierwszymi postępował major poseł pruskiej armji Rhode, a pochód na chwilę zatrzymał się przed komendantem okręgu sopockiego, maj. Grubrem. Orkiestra podczas demonstracji ulicznej wygrała znane marsze wojskowe pruskie.

## Z zagłębia Ruhry.

Berlin, 4. 4. Gazety donoszą, że liczba ofiar poległych w wielką sobotę w Essen wynosi 13 zabitych i 53 rannych. Zastrzeleni pochowani zostaną w końcu tygodnia we wspólnym grobie. Komisja lekarzy francuskich stwierdziła, że z zabitych 5, a z rannych 29 robotników otrzymało strzały w plecy. Oficer, który dał rozkaz strzelania zawieszony został do generała Degoutte.

## Fabryka samochodów Benz obsadzona.

Berlin. (PAT.) Wojska francuskie obsadziły na przedmieściu Mannheim fabrykę samochodów Benz. Same miasto Mannheim w dalszym ciągu nieobsadzone.

## Prusy Wschodnie.

### Kilka słówek w sprawie »Gazety Olsztyńskiej«.

Feljeton pod powyższym tytułem w nr. 64 »Gazety Olsztyńskiej« spowodował proces, Proces, ale nie przeciwko nam, ale przeciwko redakcji »Allensteiner Ztg.«. Proces wytoczyła temu piśmie redakcja centrowego »Volksblattu«.

»Allensteiner Ztg.« bowiem przytoczyła w numerze na Wielki Piątek różne ustępy z naszego feljetonu dotyczące »Volksblattu« oraz artykułu »Ermünd. Zeitung«, a odwołując się na poparcie przez radnych polskich w sejmiku oświatowym sprawy oddania druku »Kreisblattu« olsztyńskiego, drukarni centrowego »Volksblattu« zarzuciła »Volksblattowi«, że rzekomo umizguje się do Polaków. »Volksblatt« oburzył się okropnie na podobną śmiertelną obrazę i oddał sprawę adwokatowi, który ma wytoczyć »Allensteiner Ztg.« proces. Być może nawet, że »Volksblatt« wezwie redaktora naszego pisma jako świadka, który ma zeznać, że redaktor »Volksblattu« jest w tej sprawie zupełnie niewinnym jak nowonarodzone dziecko.

My już dzisiaj możemy dać pod tym względem »Volksblattowi« jak najlepsze świadectwo. Otóż »Volksblatt« dla Polaków zawsze był wrogo usposo-

biony. Podczas plebiscytu organ centrowy pod redakcją p. Stephana starał się nawet pod względem nieprzyjaźni do Polaków przelicytować nacjonalistyczną i monarchistyczną »Allensteiner Zeitung«, co mu się znakomicie udało. Uzyskał nawet za swoje stanowisko pochwałę w broszurze plebiscytowej przywódcy Niemców p. Worgitzkiego, który nawet wyraźnie zaznaczył, że »Volksblatt« centrowy był podczas plebiscytu więcej nacjonalistycznym i więcej „zasług” położył aniżeli »Allensteiner Ztg.«.

Wierzmy także najzupełniej redaktorowi centrowego »Volksblattu« p. Stephanowi, że jest wrogiem Polaków. Złożył on na to dowody w swoim piśmie. Zamieścił także swego czasu równocześnie z »Allensteiner Ztg.« brutalną osobistą napaść na redaktora naszego pisma p. J., którą bardzo wielu Niemców z inteligencji niemieckiej ewangelickiej i katolickiej zganiło i potępiło.

Pan Stephan jest zdaniem naszym człowiekiem zdolnym na swoim stanowisku, ale jego zapatrywania polityczne mianowicie co do Polaków nie różnią się wiele od zapatrywań przeciętnego hakatysty i nacjonalisty wschodniopruskiego. Szkodzi on Polakom gdzie tylko może i lansuje nawet swoje artykuły antypolskie do innych większych pism centrowych jak np. do berlińskiej »Germanii«, która jego artykuły ku naszemu zdziwieniu bez żadnych uwag w całości zamieszcza.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Wojska polskie nie naruszają granic litewskich.

Warszawa. (PAT.) Wobec ukazania się w prasie zagranicznej przeważnie niemieckiej, fałszywych i tendencyjnych wiadomości, rozpowszechnianych przez rząd niemiecki, jakoby oddziały wojskowe polskie przekroczyły w kilku miejscach granicę polsko-litewską, dopuszczając się napadów na terytorjum Litwy Kowieńskiej stwierdzić należy, iż przedewszystkiem ze strony polskiej na granicy znajduje się jedynie straż graniczna a nie wojsko i że właśnie ze strony Litwy jest skoncentrowana na granicy polsko-litewskiej prawie cała armja litewska w sile 35000 ludzi wraz z oddziałami wojsk technicznych i artylerji. Rząd kowieński utrzymuje całą armję na stopie wojennej, a równocześnie przygotowuje opinię publiczną, karmiąc ją bredniami o prowokacjach polskich. W istocie w stosunku do Wilna postanowiony jest zamach na wóz Klajpedy, przyczem rząd kowieński najwidoczniej zapomina o różnicy następstw, jakie musiałby spowodować w razie ew. powzięcia swego przedsięwzięcia w stosunku do Wilna.

#### Powrót ministra Skrzyńskiego.

Wiedeń. (PAT.) W pierwszym dniu świąt Wielkiej nocy przybył do Wiednia w drodze powrotnej z Mediolanu minister spr. zagranicznych Skrzyński. Na dworcu kolejowym powitał go poseł polski w Wiedniu hr. Lasocki z personelem poselstwa. W Wiedniu spotkał się min. Skrzyński z prof. Askenazym, udającym się do Genewy, oraz posłem polskim w Budapeszcie Szembekiem. Minister Skrzyński przyjął w Wiedniu kilka wybitnych osobistości z kolonji polskiej, oraz konferował z Juliuszem Twardowskim. Z Wiednia odjechał minister Skrzyński do Krakowa.

#### Umowa handlowa z Włochami.

Warszawa. (Pat.) Jak się dowiaduje Express, dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych między rządem polskim a włoskim w sprawie umowy handlowej zawartej między obu krajami.

#### Przejęcie wiosek na prawym brzegu Wisły.

Gniew. (Tel. od kor. „Dz. Gd.”) Nareszcie decyzja Rady Ambasadorów, przyznająca Polsce pięć wiosek w nizinach na prawym brzegu Wisły doczekała się też wykonania definitywnego. W tych dniach władze niemieckie ustąpiły ostatecznie z wiosek tych, o które nacjonalizm wschodniopruski, a zwłaszcza



kwidziński tak zjadł walczył protestami i manifestacyjnymi zebraniem „Heimatbundu“. Władzę administracyjną przejął od Niemców w tych dniach starosta powiatu Gniew nad Wisłą na Pomorzu, do którego pięć wiosek przydzielono. W ten sposób i formalna strona decyzji paryskiej została zatwierdzona, a droga każdemu sercu polskiemu dalsza część ziemi ojczystej wróciła do macierzy Polski i została włączona do naszego pięknego województwa pomorskiego.

### Ustąpienie generała Kulińskiego.

Warszawa. (PAT.) Dowódca DOK. Warszawa, gen. Kuliński ustępuje ze swego stanowiska. Obejmuje on prawdopodobnie jeden z Inspektoratów armji. Jako następcę jego wymieniają zastępcę szefa sztabu generalnego gen. Rybaka oraz gen. Norwid-Neugebauera.

### Stosunek Czechosłowacji do Polski.

Praga. (PAT.) W świątecznym numerze „Ceskiego Słowa“ minister spraw zagranicznych, Benesz, omawia stosunek Czechosłowacji do Polski. Minister oświadcza, że Czechosłowacja i Polska mają tyle wspólnych interesów, że porozumienie obu państw uważa należy za nieodzowny wpływ zrozumienia polityki realnej. Byłoby dowodem politycznej niedojrzałości, gdyby polityczne i gospodarcze interesy obu państw zostały zignorowane. Kwestje sporne, które dotąd stały na przeszkodzie zbliżeniu polsko-czechosłowackiemu były sztucznie stworzone i celowo podtrzymywane. Nie wątpię — oświadcza dalej Benesz — że politycy Czechosłowacji i Polski należycie zrozumiały potrzebę zbliżenia obu państw, do czego dojdzie przy dobrej woli i zgodzie obu stron do zlikwidowania wszystkich sporów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że punktem wyjścia zbliżenia jest zrezygnowanie ze spornych argumentów, bez czego nie można wejść na drogę realnych celów. Wierzę, że Polska stoi obecnie na tym stanowisku i wierzę w czesko-słowacko-polskie porozumienie.

Co do polityki Rosji sowieckiej, minister Benesz widzi zwrot od czysto socjalistycznej gospodarki do prywatnej. Walka, jaka rozgrywa się w Rosji sowieckiej na tle gospodarczym nie pozostanie bez wpływu na jej ustrój polityczny.

### Niemcy.

#### Groźba wstrzymania pracy w zakładach Kruppa.

Essen. Z powodu zaarrestowania przez władze francuskie trzech członków dyrekcji zakładów Kruppa i jednego dyrektora oddziału tychże zakładów zarząd miasta Essen wystosował do gen. Jacquemont protest. W proteście tym zarząd zwraca uwagę władz okupacyjnych, iż zaarrestowanie powyższych członków dyrekcji może spowodować poważne konsekwencje dla dalszego funkcjonowania zakładów Kruppa, które po paru dniach mogą stanąć. To zaś może spowodować fakt, iż 50 000 robotników znajdujących się bez zajęcia. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy spadnie na okupantów.

#### Uwolnienie zakładników z Essen.

Berlin. Jak donosi „Die Welt am Montag“ władze francuskie wypuściły z więzienia, w czasie świąt zakładników niemieckich, którzy zostali uwięzieni po zabójstwie francuskiego żołnierza Schmidta w nocy z 17 na 18 marca.

#### Sytuacja w Bochum.

Bochum. Po pięciodniowym zastoju w ruchu ulicznym miasta, z rozporządzenia władz francuskich przywrócono normalny ruch uliczny oraz sprzedaż w sklepach.

#### Mobilizacja faszystów w Bawarii.

Berlin. (PAT.) „Rote Fahne“ donosi z Monach-

H. ORSZA.

## Z życia Królowej Jadwigi.

Opowiadanie historyczne.

(Ciąg dalszy).

O księżcu litewskim krążyły wieści niezbyt zachęcające. Był już niemłody, bo liczył lat około czterdziestu, nieładny, mówiono nawet, że cały włosem, jak niedźwiedź, obrośnięty, przytem poganin.

Gdy tak opowiadano dziewczęce o Jagielle, księżkę Wilhelm przybył niespodziewanie do Krakowa w połowie sierpnia 1385 r. z wielkim przepychem w skarbach i sprzętach. Dowiedział się, że Jadwiga już jest ukoronowana, i pośpieszył upomnieć się o swoje prawa do pięknej pani bogatych włości.

Nagły jego przyjazd niemal przeraził panów krakowskich, przychylnych Jagielle. Pilnie więc strzeżli, żeby nie wpuścić Wilhelma do zamku królewskiego.

Rakuszanin zamieszkał w mieście u swojego stronnika, Gniewosza z Dalewic, który mu ułatwił widzenie się z Jadwigą.

Młoda królowa, przypominając sobie dziecięce zaręczyny i wolę ojca, Ludwika, uważała Wilhelma za swego narzeczonego. Mimo prośb dworzan, pragnęła go zobaczyć. W zamku nie pozwolono go przyjmować, spotykali się więc na zabawach w klasztorze Franciszkanów. W owych czasach refektarz klasztoru otwierano dla ludzi świeckich, którzy w dni świąteczne schodzili się na zabawy i piasy. Tam, otoczona dworem niewieścim, Jadwiga podążała do obłubieńca.

Po kilkoletnim niewiedzeniu dziewczęcy towarzyszy-

jum o zarządzeniu ogólnej mobilizacji faszystów w Bawarii. Przedwzyszkim odbędą się liczne demonstracje i pochody na znak protestu przeciw prześladowaniu partji narodowo-niemieckich w państwie pruskim. Pochód taki odbył się w ubiegłą niedzielę w Monachjum, a następny odbędzie się 9-go kwietnia w Lindau, dokąd skierowane mają być wszystkie oddziały szturmowe. Generał Ludendorff pozostaje w najściślejszym związku z tą mobilizacją, a oficerowie jego odbyli przedwstępne narady z Hitlerem.

### Rosja.

#### Zmiana polityki sowieckiej?

Moskwa. Chcąc dostosować do nastrojów kapitalistycznych i parlamentarnych państw zachodnich, zajmować ma się przyszy kongres wszechrosyjski sprawą zmiany konstytucji sowieckiej w tej myśli, że w miejsce dotychczasowej rządzącej partji komunistycznej decydują ma sowieckie ciało ustawodawcze, które wyjdzie z wyborów w Rosji. Ten rzekomy parlament ma dźwżyć władzę rządową; rada komisarzy ma być przed nim odpowiedzialną. Większość komisarzy jest za tą zmianą. Chodzi przedwzyszkim o zjednanie sobie Ameryki i Anglii. Lewe skrzydło jest przeciwnie tym projektom. Stekłowa i Bucharin zwalczają ten kierunek w prasie rządowej podkreślając, że to jest sprzeczenie się ideałom komunistycznym.

#### Z krainy nędzy i głodu.

Berlin. (PAT.) Z Moskwy donoszą: Położenie w guberniach dotkniętych głodem przedstawia się następująco: Liczba cierpiących głód w okolicach nad Wolgą i na Krymie wynosi przeszło 5 milionów, z tego 1 milion osób otrzymuje wsparcie rządowe. Ponadto zagraniczne organizacje ratunkowe wydzielają dziennie dwa miliony porcji. Zatem do nowych żniw tj. przez przeciąg 3 miesięcy oczekuje pomocy jeszcze 2 miliony ludzi.

### Rumunia.

#### Pogłoski o rewolucji w Rumunji.

Berlin. (PAT.) Paryski korespondent „Acht-Uhr-Abendblatt“ donosi, że nie tylko w Londynie, ale i w Paryżu obiegają pogłoski o wybuchu rewolucji w Rumunji. Rodzina królewska miała uciec do Alba Julia.

Już od pewnego czasu do miarodajnych kół paryskich nadchodziły wiadomości o wznastającym coraz bardziej ruchu rewolucyjnym w Rumunji. Od czasu zaprowadzenia nowej konstytucji uawniało się w całym kraju coraz większe niezadowolenie. Jak slychać, w Bukareszcie ma być proklamowany stan obrony, zaś w całej Transylwanji stan oblężenia. Ruch rewolucyjny ma posiadać stanowczo charakter bolszewicki.

### Bułgaria.

#### Wyrok na gabinet, który zdecydował wystąpienie Bułgarii w wojnie światowej.

Sofja. (Tel. wł.) 31. 5 po południu zapadł wyrok w sprawie gabinetu Radosławowa. Trybunał państwowy skazał b. prezydenta Radosławowa zaocznie na żywotnie więzienie. Resztę oskarżonych, znajdujących się w więzieniu skazano jak następuje: Tonczewa, Peczewa, Petkowa, I. Popowa i Diuczewa na więzienie dożywotnie; generała Naidenowa na 15 lat więzienia; głównodowodzącego Szekowa i ministrów Apostolowa, Kosznickiego i S. Popowa na 10 lat, zaś generała Bajadiewa na 5 lat. Pozatem wszyscy zostali skazani na dożywotnią utratę praw obywatelskich i solidarną odpowiedzialność za szkody wojenne w wysokości 32 miliardów 700 milionów lewów.

stanął przed nią jako młodzieniec piękny, układny, wesoły. Serce Jadwigi przyłgnęło do niego, a myśli, że Wilhelm jest przeznaczony dla niej przez ojca małżonkiem, pozwoliła rozwinąć się gorącej miłości. Dziki poganin Jagiello wydał się jej wstrętnym, nie chciała wcale o nim myśleć, a marzyła tylko o posłubieniu Wilhelma.

Znaleźli się ludzie gotowi jej pomóc. Niektórzy panowie, pragnąc zaskarbić łaski królowej, okazywali przychylność jej ukochanemu. Gniewosz z Dalewic próbował wprowadzić Wilhelma na zamek. Gdy się to nie udało, królowa postanowiła udać się na miasto i tam w ustronnym kościele połączyć się z narzeczonym.

Wieczorem w małym gronie powierników wyszła Jadwiga z komnat królewskich. Bramy były czujnie strzeżone, obrano więc drogę boczną, przez małą furtkę. Teraz jednak i tu czuwała straż, uzbrojona w topory, i wyjście było zabite kłódą.

— Nie wolno! — odparła straż.

— Któż zabronił?

— Panowie.

— Imnie zabronią? Królowej? Podajcie topór!

Strażnik nie śmiał się sprzeciwić — podał. Dzieweczka chwyciła żywo ciężkie narzędzie, chcąc odrać kłódę. Kilka uderzeń, a furtka byłaby się otworzyła.

Wtem wbiegł sędziwy Dymitr z Goraja, podskarbi koronny, sługa i przyjaciel jeszcze dziada i ojca Jadwigi. Padł na kolana przed królową i począł ją błagać, by porzuciła zamysł szalony. Przedstawił Jadwidze szkodę, jakaby wyrządziła narodowi, biorąc Niemca za męża, i odprowadził ją ku pałacowi.

Zrozpaczona królowa długo płakała. O, jakże w tej chwili zazdrościła każdej najuboższej dziewczynie, która może posłubić ukochanego!

### Francja.

#### Przywódcy robotników angielskich u Poincarégo.

Paryż. Poincaré przyjął na posłuchaniu sekretarza angielskiego związku robotników przewozowych i 3 członków angielskiej izby gmin. Przedłożyli mu plan, któryby mógł służyć jako podstawa do możliwych obrad z rządem niemieckim, i to za pośrednictwem niemieckich socjalistów. Posłowie pytali się, czy Francja chce anektować zagłębienie nad Ruhrą i Nadrenję. Poincaré odpowiedział przecząco. Posłowie powiedzieli dalej, że dowiedzieli się, iż Francja z Belgją chce Anglję od ewentualnych układów nad załatwieniem zatargu nad Ruhrą wykluczyć, na co Poincaré odpowiedział, że przyjdzie czas, w którym Anglja w naradach załatwieniem konfliktu nad Ruhrą brać będzie udział. Zająć w zagłębieniu nie wywalała ludność, lecz agitatorzy polityczni. Poincaré oświadczył dalej, że zamiar zajęcia zagłębienia nad Ruhrą byłby nie tylko nierozsądnym, ale jest niemożliwym do przeprowadzenia.

#### Nowa ustawa wojskowa we Francji.

Berlin. (PAT.) „Lokalanzeiger“ donosi, iż francuska izba przyjęła nową ustawę wojskową o 18 miesięcznej służbie wojskowej 414 głosami przeciwko 150 w formie jaką nadał jej senat francuski.

### Anglja.

#### Król angielski z wizytą u papieża.

Berlin. (PAT.) Z Rzymu donoszą: Watykan podaje do wiadomości, iż król angielski Jerzy przybędzie do wizytą do papieża w dn. 7-go maja r. b.

### Jugosławja.

#### Walka o jedność państwową Jugosławji.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Beogradu: Manifest Radicza do Serbów, Chorwatów i Słowenińców był przedmiotem dyskusji na radzie gabinetowej, która trwała wczoraj 5 godzin. Stwierdzono, że manifest ten utrudni wewnętrzną sytuację polityczną. Definitywna decyzja nie zapadła jeszcze na radzie ministrów. Jak slychać, rząd jest zdecydowany bronić jedności państwa i poczynić w tym celu odpowiednie zarządzenia. Jak donosi „Polityka“, wczoraj po radzie ministrów mówiono w kołach politycznych, że Pasicz gotów jest podać się do dymisji, ale nie dlatego, żeby ustąpić miejsca rewizjonistom, lecz, aby uzyskać od korony mandat, upoważniający go do podjęcia energicznych zarządzeń, pilnowanych przez rząd.

### Turcja.

#### Tureckie wieści.

Londyn. (PAT.) „Daily News“ donosi z Aten: Delegatami Grecji na nową konferencję pokojową wschodnią będą Venizelos i Kalkamanus.

Londyn. (PAT.) Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola: Tureckie zgromadzenie Narodowe w Angorze uchwalilo jednomyślnie wniosek w sprawie rozpisania nowych wyborów w terminie 2 miesięcy. Uchwala ta zaskoczyła wszystkich, i wywołuje najrozdumalsze komentarze. Zdaje się jednak najprawdopodobniejszym, że rząd zdecydował się na ten krok z obawy przed wznastającą coraz bardziej opozycją, celem usunięcia ze Zgromadzenia Narodowego niepożądanych żywiołów oraz przeprowadzenia wyborów jak najszybciej, zanim opozycja zdoła się zorganizować.

Ismet pasza omawiając w Zgromadzeniu Narodowym ostatnią notę sojuszników, oświadczył, że spodziewa się osiągnąć zadowalniające rozwiązanie. Gdyby nadzieja ta się nie spełniła, naród musi być gotów do wojny.

Nareszcie padła na kolana i w rzewnej modlitwie nabrała trochę siły i spokoju.

Wtedy panowie duchowni otoczyli ją i zaczęli raz jeszcze prosić i przekładać, by nie zważała na swoje szczęście. Wytłumaczyli Jadwidze, że wobec Wilhelma nie jest związana żadnymi słubami, bo zaręczyny w wieku dziecięcym do niczego nie obowiązują. Ona jest teraz matką całego narodu i o Polskę myśleć powinna, nie o siebie. Wiech Chrystusowi i ojczyźnie złoży ofiarę z swej miłości, a Bóg nagrodzi ją łaską, lud — wdzięcznością. A jaką zastugę będzie miała przed światem, gdy odda rękę Jagielle i z nim Litwę zawróci! Tysiące ludzi będą jej zawdzięczały światło wiary i Polska potężna, spokojna, błogosławić ją będzie na wieki!

Oj, ciężko było Jadwidze słuchać tego wszystkiego, bo młode serce biło gwałtownie i wyrwalo się do życia, do radości.

Długo jeszcze płakała i modliła się, zanim miłość narzeczonego ustąpiła miejsca miłości narodu.

Szczęścia całego życia wyrzekała się dla pożytku Polski. Gotowa już była posłubić Jagielle. Jedno ją tylko wstrzymywało. Słyszała wiele złego o księżcu, a Litwę znała tylko z lamentów, jakie wzbudzały spaleniska i sieroctwa na pograniczu. Miała być królową Litwy — więc pragnąc ją lepiej poznać, wyprawiła tam zaufanych dworzan. Mieli się oni przyjrzeć wszystkiemu i donieść wiernie pani, co widzieli i słyszeli.

Wrzaz z posłami Jadwigi i my udajmy się na Litwę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Listy od przyjaciół.

Pod Gietkowem, dnia 3. 4. 23 r.

Kochani Czytelnicy!

Chcę dzisiaj znowu kilka słów do Was napisać. Czytaliście pewno moją ostatnią korespondencję i usłyszeliście parę słów prawdy. Widzicie jak ci Niemcy hakatyści chcą nas gwałtem zniemczyć. Poruszyła się niemal cała prasa wschodniopruska jak nasza gazeta powiedziała im kilka słów prawdy, bo prawda w oczy kole.

Byłem przed kilku dniami w Olsztynie i przy padkowo dostałem do rąk 75 numer „Allensteiner Zeitung”. Ze zdziwieniem czytam artykuł „Abonentenfäng”. Jak autor artykułu użera na naszą gazetę. Przytoczył on kilka zdań z artykułu p. Obserwatora. Po między innymi pisze, że „Gazeta Olsztyńska” chce mu abonentów odbierać.

Domyslała się oni rozmaitych środków nad tem biednym ludem polskim. Ze strony prasy niemieckiej nie dowiemy się ani trochę prawdy. A nasza jedyna jedna gazeta, która nam Polakom prawdę pisze i te niemieckie machlarstwa odrzuca jest im siarką w oku.

Ludu polski! Nie zważaj na to, żeby cię chcieli w łyżce wody utopić. Nie dajmy się! Wzniesmy czoło w górę. Idźmy naprzód drogą prawdy i sprawiedliwości a zwyciężymy. Abonujmy „Gazetę Olsztyńską” i zjednywajmy jej nowych czytelników, ażeby nareszcie w każdym domu polskim znajdowała się „Gazeta Olsztyńska”. Jestto naszym świętym obowiązkiem popierać naszą sprawę polską.

Młodzieży polska! Zwracam się do Ciebie z prośbą abyś nareszcie przejrzała i przekonała się że to co w tych „bundach” lub „ferijnach” niemieckich uczą jest fałszem i obłudą. Jest niestety i w naszej parafii Gietkowskiej dosyć młodzieży obalomoconej i zgermanizowanej, lecz są i tacy, którzy teraz żalują że nie umieją po polsku pisać ani czytać i cieszą się gdy im kto coś po polsku przeczyta. Pewien młodzieniec mi się sam przed kilku dniami skarżył że go ojciec nie nauczył po polsku czytać choć ojciec jest gorliwym Polakiem.

Ojcowie polscy! Czy wy nie dbacie już wcale o Wasze dzieci? Czy przyszłość Waszych dzieci jest Wam obojętną? O zaślepieni rodzice polscy, którzy pozwalacie dzieciom Waszym brać udział w niemieckich zabawach. Otóż patrzcie! i teraz urządzają wrogowie polskości rozmaite „Jugendvereine” i „Kluby” ażeby tylko naszą młodzież polską dostać w swoje sidła, i ją namówić by się wyparla swojej polskości i potępiała z nimi razem wszystko co polskie, a sama urde'cz się stała.

Dzieci Wasze staną się wtenczas renegatami, wrogami polskości, a zarazem nieprzyjaciółmi rodziców. Podemną one walkę z Tobą ojciec i matko o język ojczysty. Ażeby się to nie stało proszę Cię ojciec polski, matko Polko, nie pozwól nigdy na to, żeby Twoje dziecko należało do jakiegoś tam „Jugendvereinu” lub „Klubu” niemieckiego, lecz staraj się o to by wstąpiło do towarzystwa „Młodzieży Polskiej”. Wtenczas możesz być pewny że dziecko Twoje zostanie Ci wiernem, że będzie kochać i szanować język ojczysty, że zachowa wiarę chrześcijańską i miłość bliźniego.

Młodzieży polska! Wstępuj gromadnie do towarzystwa „Młodzieży Polskiej”, uczęszczaj na zebrania, bo tam znajdziesz prawdziwą oświatę i rozrywkę. Czytaj chętnie polskie książki i gazety, w wolnych chwilach ucz się także pisać po polsku. Niemcy zaś gdy zobaczą że młodzież polska przejrzała i łączy się Polak z Polakiem zaprzestaną ujadac na nas i będą spoglądać z podziwem na Ciebie nasza polska młodzież.

Młodzieży polska uderz w czynów stał!

Młody parafjanin.

## KRONIKA.

Olsztyn. 5. kwietnia 1923.

Kalendarz na piątek: Sykstusa.

Wschód słońca o godz. 5.29; zachód o g. 6.41.

### Do szan. mężów zaufania i członków Związku Polaków.

Odnosnie do naszego zawiadomienia o jednolitej organizacji na całą Rzeszę niemiecką (Związek Polaków w Niemczech) i ustaleniu wysokości składek na 50 mk. miesięcznie mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że wobec spadku wartości marki niemieckiej składki członkowskie podwyższone zostały na mocy uchwały Związku Polaków w Niemczech na miesięcznie 200 mk. począwszy od 1go kwietnia rb. z odpowiednimi ulgami dla niezamożnych, wymienionymi w pierwszym zawiadomieniu.

Od 1. kwietnia więc wlepić należy w legitymacje 4 znaczki po 50 mk. na miesiąc. itd. kto już zapłacił za czas dłuższy (cały rok) zobowiązany jest odpowiednio znaczki dolepić. Znaczki nabyć można jak dotychczas u naszych mężów zaufania albo wprost w biurze związkowym.

Olsztyn, dnia 26 marca 1923 r.

Związek Polaków w Prusach Wsch. Dzielnica IV. Zw. Pol. w Niemczech Jan Baczewski sekretarz.

— **Niepoprawni.** Naród niemiecki — pisze ostatnia „Welt am Montag” — jak za czasów wojennych tak i w teraźniejszości bywa w błąd wprowadzany różowymi sprawozdaniami oficjalnego biura te-

legraficznego Wolffa (WTB) o opinii zagranicznej na politykę niemiecką. Rozszerza się jedynie prawie wiadomości mile uszom większości Niemców. Liczniejsze niestety głosy krytyczne tłumi się. Charakterystycznym jest np., co pisze tak bezstronna wobec Niemiec socjalistyczna gazeta „Aufbau” wychodząca w Zurychu w numerze na 16. marca: „O ile rzesza niemiecka, która w pierwszym rzędzie jest interesowana, pragnie odwrócić groźne niebezpieczeństwo stałej podległości pod wszechwładną Francję, to warunkiem nieodzownym jest, aby poprzedzając uzupełniła swą politykę oporu pasywnego przedsięwzięciem zacieśnienia polityki pozytywnych propozycji odplacenia długów koalicji. Dzień każdy oporu, motywowanego tem, iż rokowania podczas obsadzenia są niemożliwe, w istocie popiera plany francuskie. Nie obajdzie się wprowadzić przy tych propozycjach bez wielkich ofiar ze strony warstw posiadających i rzeczywiście wypłacalnych. Póki nie zaginie brutalne samoluznie niemieckich warstw posiadających wobec własnych rodaków, wszelkie gadanie o bezwzględności francuskiej w ściąganiu długów niemieckich pozostanie kłamliwym i wstrętnym paplaniem”.

— **Poincare konkurentem Hindenburga.** Pod takim nagłówkiem pisze „Welt am Montag”: „W „Deutsche Zeitung” modli się Hans von Sodenstern (nacjonalista — red): Boże zachowaj nam Poincarego! (Gott erhalte uns Poincare!). A pastor Uhlig woła w Bremie przed „Nacjonalistycznym związkiem żołnierzy niemieckich”: „Po dwakroć Bogu dziękuję, iż nam dał Poincarego, twórcę jedności niemieckiej! Oby go nam Bóg zachował!”

Winszujemy nacjonalistom naszym ich drugiego bohatera narodowego!

### Z Powiśla.

\* Elbląg. Za oszustwo odpowiadał przed kilku dniami przed sądem lawniczym w Elblągu 24 letni kupiec O. Stetzuhn z Biskupie. St. urodził się we wiosce Kl. Rudlanken w powiecie Labiewskim i był już kilkakrotnie za kradzież i oszustwo sądownie karany. Oskarżony posiadał skład towarów krótkich.

W ostatnim czasie podróżował St. wiele i odbierał z poczty przesyłki paczkowe, a później odbierał lub kazał przynieść sobie paczki. Takie kradzieże wykonał w Królewcem, Malborku, Olsztynie, Kwidzynie, Piłkalech, Brunsberku, Pile i t. d. Za oszustwo w Malborku skazany został na 6 miesięcy więzienia.

W Brunsberku okrzyknął firmę Nieswandt i Klein. W Pile mieszkał w pewnym hotelu pod przybranym nazwiskiem Brämer. Owczesna wartość skradzionych paczek wynosiła razem 120 000 mk. Sąd skazał oszusta na 7 miesięcy więzienia.

### Z Mazur.

\* Ostród. Jednej z ostatnich nocy skradziono ze śpiącego majoratu Döhlau 4 centnary zboża. Złodziej został jednak przez inspektora spłozony i zostawiony z bożym ciekim. Nazajutrz rano rozpoczęto poszukiwanie za złodziejem z pomocą psa policyjnego sprowadzonego z Olsztyna. Pies poszedł śladem do folwarku majątku Steinflies, gdzie oszczeniwał robotnika A. Robotnik ten został przed półroczem z majoratu Döhlau zwolniony. W mieszkaniu jego znaleziono półtora centnara mąki i miech. A. dotąd nie przyznaje się do winy.

### Z drugiej części Prus Wschodnich.

\* Wystruć. Przejechana wozem ciężarowym została przed kilku dniami pewna 3 1/2 letnia dziewczynka. Dziecko odniosło tak poważne obrażenia cieleśne, że musiano ją odstawić do domu chorych gdzie jeszcze tego samego dnia umarła.

\* Schwarzwald. W ostatnich dniach wyłowili tutaj si rybacy wielką ilość łososi. Pewien rybak przywiozł z jednego połowu 3 i pół centnara. Cena za łososi spadła o 100 procent. Tak dużo i tak wielkich łososi już od kilku lat nie wyłowiono.

### Rozmaitości.

#### Prysłowia na kwiecień.

W pierwszy Kwietnia się omylisz, gdzie postąpisz, gdzie się schylisz. — Kwiecień plecień, bo przepłata trochę zimy, trochę lata. — Na Kwiecień, lada z czego wianek spleciem. — W Kwietniu po brzegach wody, niosą splecienia urody. — Jak kukulka przyleci na suchy las, to będzie głodny czas; a jak zakuka w zleżymy już gaju, spodziewaj się urodzaju. — Chociaż pies szczeka ku słońcu jasnemu, słońce jest słońcem, pies psem po dawnemu. — Kiedy dudek zapieje, wtenczas się bób sieje. — Na św. Wincenty szczybie mróz pięty, jeszcze będzie zimno i na żaby i na baby i na las i na czas. — Na św. Wincenty nie chodź jeszcze bosymi piętami, bo na św. Wincenty bywa nieraz mroźnik cięty. — Orzmoł w świętego Wojciecha, dla rolników pociecha. — Kto sieje jarę po świętym Wojciechu, to lepiej, żeby ją zatrzymał w miechu. — Jeżeli na św. Wojciech śnieg pada, to trzecia kopa siana na łąkach przepada. — W świętego Wojciecha żaba skrzese, ale kożucha nie ściągał człowiecze. — Od świętego Wojciecha rośnie rolnika pociecha. — Deszcz w świętego Marka, to ziemia jak skwarek. — Na świętego Marka, sieje się ostatnia jarka, ale tatarska, zawczesna na św. Marka. — Na świętego Marka, późny owies, ranna tatarska. — Gdy w końcu kwietnia deszcz porosi, błogosławieństwo polom przyno. i. — Kiedy grzmi na goły las, rośnie dla rolników ciężki czas.

### Król, etykieta i mucha w safacie.

Król angielski Jerzy V. został obecnie dziadkiem. Z tej okazji korzysta „Excelsior”, aby przypomnieć komiczną przygodę poprzedniego króla angielskiego, Edwarda VII, jaka mu się zdarzyła w jego charakterze dziadka. Wybitny ten władca spożywał czasami obiad w towarzystwie swoich wnuków. Podczas jednego z takich obiadów jeden z młodocianych uczestników zaczął zdradzać wielkie zaniepokojenie i nagłe wbrew wszystkim przepisom etykiety, wykrzyknął: — Dziadziu! Dziadziu!

Więcej nie zdążył wypowiedzieć, bo Edward VII zgorzszony do najwyższego stopnia, przerwał mu surowo: — Nie powinienes zapo-inać, że dobrze wychowane dziecko nie mówi przy stole nie zapytane.

Małe książętko pochyliło smutnie główkę na tę admonicję i posłusznie zamilkło. — Przy deserze, król Edward, już w lepszym humorze, rzekł łagodnie!

— Powiedźże teraz o co ich chodziło? — Eh — westchnął młodec — teraz już za późno, już ją polknął.

— Polknął? Co? — Muche. Wpadła ci na talerz i chciałem cię przestrzec. Ale cóż, kiedy nie pozwoliłeś mi mówić! Teraz już ją zjadłeś wraz z salata!...

### Uzdrowiska w Grenlandji.

Jak twierdzi „Paris Medical”, w Stanach Zjednoczonych powstał projekt urządzania uzdrowisk dla chorych gruźliczych w Grenlandji północnej, wśród wiecznych lodów i śniegów.

Ma pomysł ten wpadł jeden z lekarzy amerykańskich, który sam cierpiąc na gruźlicę, wyjechał do Grenlandji północnej i tam odzyskał zupełnie zdrowie.

### Uczęszczajcie pilnie na zebrania towarzystw naszych!

#### Ruch towarzystw.

**Tow. Młodzieży w Olsztynie.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 5 po południu w hotelu International. Na porządku dziennym między innymi wykład o Tadeuszu Kościuszcze z przezrociami (obrazami świetlanymi). Uprasza się członków o wstawienie się w komplecie i o przeprowadzenie znajomych. Osoby starsze będą mile widziane. Zarząd.

**Olsztyn.** Zebranie miesięczne Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 8 o g. 4 tej w hotelu International. Na porządku dziennym wykład i wyświetlanie obrazów Grotgera. Zarząd.

**Roznowo.** W niedzielę 8 kwietnia o godz. 4 po południu odbędzie się w mieszkaniu p. Wiktora Kuhna zebranie młodzieży miejskiej i żeńskiej z Roznowa, Dywit i Rezzit w celu utworzenia towarzystwa młodzieży polsko-katolickiej. Młodzież uświadomiona niechaj wytyczy swe siły, aby na zebranie przybyli i gausni i ospalcy w których wygasł polski duch. — Rodzice polscy winni o ile możności razem z młodzieżą przybyć i przekonać się o wartości towarzystwa. Należać mogą do towarzystwa panny i młodzieńcy wyżej lat 14. Na zebranie należy przynieść śpiewniki polskie z pieśniami ludowymi, a nie mając własnego śpiewnika kupić lub wypożyczyć go sobie. K. O. Tow. Mł. P. na Warmję.

**Szafald.** Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 8 kwietnia o godzinie 2 1/2 popołudniu w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym ciekawy wykład. O liczny udział członków i gości proszą. Zarząd.

**Gietrzwałd.** W niedzielę 8 kwietnia odbędzie się tu zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. Zebranie odbędzie się zaraz po mieszporach w zwykłym lokalu. Mówczynie pozamiejscowa przybędzie. Członkinie powinny się stawić kompletnie, goście mile widziani. Zarząd.

**Sztum.** Zebranie Kółka roln. na Sztum i okolicę odbędzie się w piątek 6 kwietnia o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Bloka. Liczny udział członków jako i zjednanie nowych bardzo pożądane. Zarząd.

**Pieszchowice.** Kółko śpiewackie z Miran urządzi w niedzielę dnia 8 kwietnia rb. popoł. o godz. pół do czwartej na sali p. Görtza przedstawienie teatralne „ulica nad Wisłą” z następującą zabawą taneczną. Dzień przedtem (w sobotę) wieczorem o godz. 6-tej próba generalna. Przystęp mają głównie dzieci. Szan. Rodaków niniejszem zapraszamy. Komitet.

**Starytarg.** Zebranie Kółka Rolniczego na Starytarg odbędzie się zamiast w niedzielę 8 kwietnia r. b. w niedzielę 15 kwietnia o godzinie 4-tej popołudniu w domu p. Kikwa. O liczny udział członków proszą. Zarząd.

**Mikołajki.** Zebranie Tow. św. Kingi oraz Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 8 kwietnia po poł. o godz. 3 ciej w zwykłym lokalu. O liczne przybycie członków jako i gości upraszają. Zarząd.

**Sztum.** Posiedzenie Powiatowej Rady Ludowej sztumskiej odbędzie się w niedzielę 8-go kwietnia o godz. wpół do 1 tej w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym: sprawy powiatowe, nasze położenie i wolne glosy. Proszę na tej drodze o przybycie wszystkich członków, ponieważ sekretarz wyjechał i spisu członków nie mam. K. Donimirski, prezes.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.



## Zamówienie „Gazety“ na kwiecień.

Ich bestelle hiermit für den Monat April 1923  
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 1236 Mk.  
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 1236 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

## Kalendarze ścienne

nadeszły.

Bloczek mały . . . . . 30 mk.  
„ duży . . . . . 80 „  
Ścianki narodowe i religijne 40 „  
inne od 12—80 „

Wysyłka za zaliczkę lub poprzednim  
nadesłaniem pieniędzy. Na porto za-  
łączyć należy 10 mk.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

## Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie  
w cenie od 20 do 80 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

## Bank Ludowy

E. G. m. u. H. w Olsztynie.

Szanownej klienteli do wiadomości, iż dnia 30. stycznia b. r. założyliśmy pocztowe konto czekowe (Postscheckkonto) Nr. 18 600. Dnia 8. lutego otworzyliśmy konta czekowe pod dogodnymi warunkami, w których udział brać prosimy. Żaden Polak nie powinien zalać swych interesów z innymi bankami, lecz jedynie tylko z naszym Bankiem, który na tej samej wyżynie stoi, jak inne banki.  
ZARZĄD.

\*\*\*

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski 4000.—  
Kwiat Seraficki 1500.—  
Kwiatek Tercyarski 500.—  
Książeczka św. Antoniego  
z Padwy 150.—  
Książeczka do M. B. Bo-  
lesnej 150.—

J. Pieniężna, Olsztyn

\*\*\*

Bacność!

Bacność!

Bacność!

## Wyjątkowo tanie ceny.

Plaszcze damskie kowerkotowe po 75 000, 65 000, 58 000, 39 000

Plaszcze z angielskich materiałów I po 98 000, 75 000, 65 000, 39 000

Plaszcze sukenne w ładnych kolorach po 120 000, 98 000, 75 000, 65 000

Kostjumy damskie czarne i granat. po 195 000, 150 000, 125 000, 75 000

Koszule białe damskie z haftem po 15 000, 12 000, 9 000, 7 500, 5 800

Ubranie męskie kolorowe po 150 000, 125 000, 98 000, 58 000

Materiały na suknie wełna i półwełna 80—130 m. szerokie, po 18 000, 15 000, 12 000, 7 500, 4 500

Materiały na ubrania męskie po 65 000, 45 000, 39 000, 24 000, 12 000

Płótna białe i barchany na koszule po 4 500, 3 500, 3 200, 2 500

Płótna na pościelę w kratki 80 cm. szerokie po 3 900, 130 cm. szer. po 5 800

Barchany na suknie i bluzki po 4 500, 3 500, 3 000, 2 200

Oprócz tego są wszelkie towary w cenach znacznie niższe.

Prosimy z tej nadzwyczaj taniej oferty niezwłocznie skorzystać.

## W. Mulczyński, Wartembork

Telefon 41

(właściciele: Kowalski & Szulc)

Rynek 94

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

\*\* \*\*

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

\*\* \*\*

## papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze \* atramenty \* ołówki \* tablice rysiki \* kleje \* suszki \* linijki \* laki zeszyty szkolne \* bibuły \* pióra \* plusklewki (Reisstifte) \* serwetki papierowe \* koronki papierowe \* papier krepowy \* papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drut do kwiatów \* wiązarki do chrztu polskie i niem. \* pocztówki \* karty do grania \* powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

\* \* \* \* \*

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

## Obrazy świętych w ładnych ramkach

\* \* po znacznie niższych cenach. \* \*

Zaproszenia weselne  
zawiadomienia  
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i oszczędnie

Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej“

Wstępujcie do Polsko-katolickiego  
Towarzystwa Szkolnego!

## Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 150 mk., z przesyłką 180 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

## Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

## Zeitungsreklamation.

Nr. — von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.]

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulica i nr.)